

Analiza SWOT - projektu unijnego " Mieszko w Europie "

SWOT- narzędzie do analizy sytuacji jakiegokolwiek przedsięwzięcia składa się z czterech części. Dwie dotyczą mocnych i słabych stron wybranego projektu, a pozostałe dwie dotyczą istniejących i potencjalnych szans i zagrożeń płynących z otoczenia zewnętrznego.

Tyle teorii, a teraz chciałam dołączyć mój komentarz z wyjazdu do Wielkiej Brytanii w ramach projektu "Zagraniczna mobilność kadry edukacji szkolnej" Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (w skrócie: PO WER). Jednym z priorytetów programu PO WER jest możliwość skorzystania z różnego rodzaju szkoleń podnoszących kompetencje zawodowe nauczycieli i zrozumienie roli ucznia i nauczyciela w obecnym procesie nauczania.

Program rozpoczął się od XII 2014r. i trwa do XII 2016r. Natomiast wyjazdy nauczycieli z naszego liceum odbywają się od IX 2015r. do VI 2016r.

Mocne Strony - S	Słabe strony - W
<ul style="list-style-type: none"> - zdobyłam umiejętność pisania projektów unijnych, tak by dostały dofinansowanie przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego - wszyscy nauczyciele zaangażowani w projekt PO WER przygotowali informacje o polskim systemie edukacyjnym, o Polsce, o Świnoujściu i okolicach (prezentacje multimedialne) i o szkole (ulotka w języku angielskim) - umiejętność zbierania informacji o Wielkiej Brytanii, o angielskim systemie edukacji, o Bermouth i jego okolicach - forma wyjazdu określona jest normami czasowymi, co z psychologicznego punktu widzenia jest korzystne, trzeba szybko się zmobilizować by wykorzystać pobyt w Wielkiej Brytanii jak najlepiej - umiejętność przygotowania wyjazdu (podróz, kontakty z angielską szkołą, z rodzinami goszczącymi, sprawy organizacyjne tu w kraju i za granicą) - udział nauczycieli w kursach szkoleniowych wymaga przedsiębiorczości, kreatywności, niekiedy odwagi i ciekawości świata oraz umiejętności interpersonalnych (poznanie wielu interesujących ludzi z innych krajów, nie tylko z Europy) - poznanie różnorodnych metod pracy w angielskich szkołach np. umiejętności metodyczne w systemie CLIL - pokonanie bariery językowej, niepewności jaka niesie inna kultura 	<ul style="list-style-type: none"> - projekty unijne są bardzo zbiurokratyzowane przed i po wyjeździe, ćwiczą terminowość, dokładność i cierpliwość :) - wyjazdy są w czasie roku szkolnego, to wymaga od szkoły i nauczycieli dużego zaangażowania, dobrej organizacji oraz dobrej woli od wszystkich (zastępstwa) - jest możliwość zmiany terminu wyjazdu przez organizatora np. z uwagi na zbyt małą ilość chętnych na dany rodzaj szkolenia (w danym czasie) - może wystąpić problem z aklimatyzacją w Wielkiej Brytanii np. zmiana czasu, ruch lewostronny - trzeba bardzo uważać przechodząc przez ulicę
Szanse - O	Zagrożenia - T
<ul style="list-style-type: none"> - możliwość wymiany doświadczeń, porównania i polepszania jakości kształcenia, poznania oraz skorzystania ze sprawdzonych innych metod nauczania - dyskusje międzynarodowe - świetna, niestandardowa możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji językowych z angielskiego (np. nowe słownictwo, lepsza wymowa, umiejętność słuchania) na obowiązkowych zajęciach, w szkole- z uczniami, w czasie kontaktów z rodzinami goszczącymi nauczycieli i w czasie spędzania czasu wolnego - szansa dla nauczycieli na zerwanie z rutyną, na odświeżenie swojego warsztatu pracy - możliwość stosowania wybranych metod nauczania na lekcjach, w Anglii oraz po przyjeździe do kraju - utrzymanie znajomości zawartych w czasie trwania 	<ul style="list-style-type: none"> - w czasie pobytu w Wielkiej Brytanii można trafić do grupy osób mających wyższe lub niższe umiejętności językowe, przez co dzielenie się swoimi doświadczeniami jest utrudnione - możliwość porównania wyposażenia szkół i dużej ilości zajęć rozwijających kompetencje miękkie uczniów - nie mamy większego wpływu na wybór rodziny goszczącej, może to być wielka niewiadoma :) - trzeba umieć zaradzić niektórym "niespodziankom" w czasie podróży i już na miejscu np. ruch lewostronny, osobne krany z ciepłą i zimną wodą :), inna kultura uczniów, spóźnienie samolotu, zgubienie bagażu - trzeba zawsze pamiętać o ubezpieczeniu się od następstw nieszczęśliwych wypadków w czasie

<p>projektu (np. maile, Skype, portale społecznościowe)</p> <ul style="list-style-type: none"> - spotkanie naprawdę miłych i sympatycznych ludzi w Bournemouth starających się pomóc w każdej nietypowej sytuacji - możliwość pójścia na premierę filmu James Bond "Spectre" w oryginalnej wersji - rozpropagowanie informacji uzyskanych w czasie kursów szkoleniowych w szkole i w mediach - rozszerzenie horyzontów geograficznych skutkuje rozszerzeniem horyzontów myślowych - możliwość poznania ciekawych okolic Bournemouth, ja zwiedziłam Christchurch, Jurassic Coast (mimo bardzo wietrznej pogody:)) oraz Oxford (byłam w ogrodzie, gdzie były nagrywane sceny z filmu Harry Potter oraz sceny z filmu Alicja w Krainie Czarów, w Bibliotece oraz klasztorze - New College) - możliwość uczestniczenia szkoły w innych nowych międzynarodowych projektach 	<p>wyjazdu</p> <ul style="list-style-type: none"> - brak gwarancji dobrej pogody :)
--	--

Podsumowując uważam, że udział nauczycieli w takich wyjazdach szkoleniowych to ogromna szansa na poszerzenie swoich horyzontów i zestawienie swojej wiedzy z wiedzą prowadzących zajęcia, jak również z wiedzą innych uczestników zajęć dzieląc się nawzajem swoim doświadczeniem i pomysłami. Mamy szansę poznania innowacyjnych metod, ale też i odświeżenie starych, sprawdzonych metod, aby zyskały na atrakcyjności. W ten sposób oprócz nauki i "szlifowania" języka angielskiego można spędzić dwa tygodnie na naprawdę fascynującym wyjeździe pod każdym względem. Przepis na udany wyjazd - duża doza cierpliwości, tolerancji i dobrego humoru.

Lidia Sokołowska

Jeszcze kilka zdjęć z wyjazdu:



Uniwersytet w Bournemouth - wewnątrz i na zewnątrz (Polacy też tam studiują).



W szkole językowej (do południa) i zajęcia warsztatowe z CLIL (po południu).



Oxford: miejsca gdzie kręcono sceny do filmu "Harry Potter".



Szkoła dla dziewcząt w Bournemouth : sala artystyczna oraz muzyczna i wiele innych



W Bournemouth coś dla ducha (Russell-Cotes Art & Museum) i dla ciała (fish & chips - naprawdę smaczne:))



Wycieczka Jurassic Coast - przepiękne widoki, cudowne miejsce oraz wiatr, wiatr, wiatr.....